

KATARZYNA PROROK

CHWASTY W POLSKIEJ KULTURZE LUDOWEJ

Chwasty to z punktu widzenia rolnika dzikie rośliny, wpływające niekorzystnie na rozwój roślin uprawnych. Dokładne określenie kategorii chwastów jest trudne, gdyż dana roślina uznawana przez rolnika za szkodliwy chwast może być równocześnie określana przez innych jako kwiat czy zioło. Píše o tym Jerzy Bartmiński w kontekście definiowania i badań nad punktem widzenia:

Punkt widzenia różnicuje znaczenia słowa przez to, że bezpośrednio determinuje wybór podstawy definicji, a pośrednio – dobór kategorii i sposób ich wypełnienia. Na przykład definicje *blawatka*, *kąkol* i *dziurawca* za wyjściową kategorię mogą przyjąć ‘kwiat’, ‘chwast’, ‘ziele’ albo najogólniej ‘roślinę’. [...] *Blawatek* kategoryzowany z punktu widzenia przeciętnego „turysty-przyrodnika” jako ‘kwiat’ musi być definiowany ze względu na [wygląd], [zapach], [czas kwitnienia], [miejsce występowania], ew. [użytek]; z punktu widzenia „rolnika-gospodarza” jako ‘chwast’ – ze względu na [miejsce rośnięcia], [wygląd], [szkodliwość dla celów zamierzonych przez człowieka], ew. [sposób likwidacji]; z punktu widzenia „przyrodnika-naukowca” jako ‘roślina’ – jeszcze inaczej, odpowiednio do schematu definicyjnego roślin. Punkt widzenia jest, jak widać, uwikłany w wymogi różnych sfer działalności człowieka. (Bartmiński 116)

To „uwikłanie” widać w redagowanym przez Jerzego Bartmińskiego i Stanisławę Niebrzegowską-Bartmińską *Słowniku stereotypów i symboli ludowych* (SSiSL), którego tom *Rośliny* (2017-2022) jest obecnie opracowywany. Definicje roślin ważnych kulturowo i zaliczanych przez mieszkańców wsi do chwastów są tu umieszczone w trzech różnych zeszytach tematycznych: w *Ziołach* (2019) znajdują się bylica, łopian, mak, mlecz, pokrzywa, rumianek, skrzyp, w *Kwiatach* (2019) – chaber, a w przygotowywanym do druku zeszycie *Grzyby, chwasty*,

Dr KATARZYNA PROROK – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Wydział Filologiczny, Instytut Językoznawstwa i Literaturoznawstwa, Pracownia Etnolingwistyczna im. Jerzego Bartmińskiego; adres do korespondencji: pl. Marii Curie-Skłodowskiej 4A, 20-031 Lublin; e-mail: katarzyna.prorok@mail.umcs.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7410-6970>.

skupiska roślin w dziale „Chwasty” znajdują się kąkol, lebioda, miotła zbożowa, oset, perz i powój. Takie przyporządkowanie jest w pewnym stopniu umowne, bo granice między poszczególnymi polami są płynne i większość wymienionych roślin jest zaliczana jednocześnie do dwóch lub trzech z nich. Redaktorzy i autorzy haseł, decydując się na umieszczenie danej rośliny w konkretnym zeszycie, kierowali się, z jednej strony, materiałem źródłowym, czyli najczęściej pojawiającymi się hiperonimiami tej rośliny w tekstach ludowych¹. Z drugiej strony istotna była główna funkcja rośliny – lecznicza i magiczna decydowała o umieszczeniu jej w *Ziołach*, ozdobna – w *Kwiatach*, a wysoka szkodliwość dla innych upraw przesądzała o umieszczeniu jej w dziale *Chwasty*. Co istotne, nawet jeśli roślina została umieszczona np. w *Chwastach*, ale istniały ważne poświadczenia, że jest też kategoryzowana jako zioło i/lub kwiat i ma pewne zastosowania codzienne, obrzędowe, magiczne czy lecznicze, to informacje te zostały uwzględnione w haśle, bo pozwala na to metoda definicji kognitywnej przyjęta w SSiSL. Definicja ta odwołuje się bowiem do potocznego myślenia o świecie i dąży do wydobycia wszystkich cech pozytywnych przedmiotu, które są relewantne kulturowo. Dla przykładu przytoczę fragment definicji kąkol autorstwa Anny Kaczan, a dokładnie fasetę² „kategoryzacje”:

Kąkol to *chwast*, często z określeniem *zbożowy*, bywa też określany nazwą *zielsko*. Zapewne ze względu na ładny kwiat, który pełnił funkcję ozdobną, kategoryzowano go także jako *kwiat/kwiatek*, *kwiat polny*, *dziki*. Ponieważ kąkol był święcony i stosowano go w praktykach leczniczych, określano go jako *ziele*. (Kaczan, w druku)

Z dalszej części definicji dowiadujemy się, że choć kąkol był powszechnie zwalczany w uprawach, miał też pewne zastosowania praktyczne (dziewczęta robiły z niego bukiety, wiły wianki), magiczne (poświęconym kwiatem kąkolu gospodynie okadzały „oczarowane” krowy) czy lecznicze (dzieciom przy katarze dawano do wążania wysuszony, utłuczony i namoczony w occie kąkol). Definicja ocala więc wszystkie ważne kulturowo informacje o kąkolu i pokazuje, że

¹ Na przykład w pieśni sobótkowej bylica nazwana jest *ziołem*: *Niechaj ruta w ogniu trzeszcze, czarownica z złości wrzeszczy, niech bylicy gałąź pęka, czarownica próżno stęka. Myśma tu przyszły z daleka, popalili zioła święte; nie zabiorą już nam mléka czarownicy przekłete* (K 24 Maz 349); w relacji potocznej chaber to *kwiat*, np.: *Bławat [= chaber] to kwiat polny koloru nibiskiego z postrzępiunymi płatkami* (Pelec SGLub 5: 75), a perz to *chwast*: *Najgorszy chwost to ta perzowa, bo to ma takie mocne korzynie w zimi i to wyrzucisz, a z powrotem zara rośnie* (Pelec SGLub 5: 3).

² W większości haseł w SSiSL zdania definicyjne ułożone są w fasety, czyli specjalne kategorie semantyczne (np. nazwy, kategoryzacje, kompleksy, opozycje, wygląd, właściwości, symbolika), które są wynikiem wnikięcia w „strukturę poznawczą hasła” i analizy jego funkcjonowania w tekstach.

jego obraz w kulturze ludowej nie jest jednorodny. Z podobną sytuacją mamy do czynienia także w przypadku innych chwastów. Wynika to z wysokiej użyteczności roślin na dawnej wsi polskiej – stanowiły one naturalną przestrzeń życiową, źródło utrzymania, podstawę pożywienia, były stosowane w lecznictwie, obrzędach i praktykach o charakterze magicznym. Dlatego roślina uznawana za szkodliwy chwast i zwalczana w uprawach, równocześnie mogła służyć za pokarm głodowy, podściółkę dla zwierząt gospodarskich czy apotropeik. Chciałabym to szerzej pokazać w dalszej części artykułu, rekonstruując metodą definicji kognitywnej językowo-kulturowy obraz chwastu. Będzie to rozszerzona i bardziej opisowa wersja definicji względem tej, która ukaże się w zeszycie *Grzyby, chwasty i skupiska roślin* SSiSL. Podstawę materiałową analizy będą stanowić dane językowe, tj. systemowe (czerpane ze słowników ogólnych, gwarowych, frazeologicznych, etymologicznych) i tekstowe (obejmujące różnogatunkowe teksty folkloru oraz teksty gwarowe), a także tzw. dane „przyjęzykowe”, czyli utrwalone społecznie wierzenia i praktyki. Pochodzą one zarówno ze źródeł drukowanych (głównie XIX- i XX-wiecznych), jak i doraźnie tworzonych ludowych wypowiedzi potocznych, zebranych podczas badań terenowych i archiwizowanych w Pracowni Etnolingwistycznej UMCS w Lublinie, gdzie mieści się kartoteka SSiSL.

CHWAST

NAZWY. Wyraz *chwast*, w gwarach też *chwośt*³, *kwast*, *chwaszcz* czy *chwaście* (SGP PAN 4: 166-170), ma dokładny odpowiednik znaczeniowy tylko w ukr. *chvast* ‘burzan; chwalca, pochlebca’, a wywodzony jest od psł. *chvat-tъ*, a to od **chvatati* : *chytati* ‘chwytać; rzucać’ (zachowanego w językach słowiańskich przeważnie w przenośnym znaczeniu ‘chępić się’ – w czes. to *hvastati se*, ros. *chvástat'sja*, serb.-chorw. *hvástati* ‘szczycić się, chlubić się’, podobnie w stpol. *faścić* ‘zwodzić, oszukiwać, chępić się’), a przeniesionego na chwast jako roślinę, która ‘czepia się, chwyta’ (Sł SE 1: 91; Bor SE 73), „bo zielska *chwatają* ziemię dla siebie, *zachwaszczając ją*” (Brüc SE 187). W gwarach *chwastem* nazywa się też roślinę niedorodną, nieudaną (zwykle kapustę, która nie zawiązała się w główkę) oraz snopek wikliny służący do łowienia ryb (SGP PAN 4: 169).

Współcześnie wyraz *chwast* ma zasięg ogólnopolski, ale dawniej nie był on znany w części Śląska, na znacznej części Wielkopolski z Krajną, na Kaszubach, w Malborskiem, na Warmii i Mazurach, rzadko występował na Kociewiu i na Mazowszu. Zastępowały go różne synonimy, z których najliczniej reprezen-

³ Por. Według relacji potocznej *Chwośt mówi sie, bo chwast to takie lupiększone* (Pelc SGLub 4: 67).

towane to: *ziele, zielsko, zielisko, zielicho; trawa, trawsko; badyle*⁴ (MAGP 7: 123; mapa 338); *chabas, chabaż, chabuż, chabzie, chabazie, chabuzie, chabazy, chabustwo, chabie, chabiele, chablóz, chabłoszcz, chablozie, chabłoza, chabłozy, chabraństwo*⁵ (SGP PAN 3: 422-430). Rzadziej notowane nazwy to: *burzan*⁶ (SGP PAN 3: 145); *plewiol, plewiolo* (Pod SGŚ 215); *dzicz* (SGP PAN 7: 171); *dziad* (SGP PAN 7: 140); *szczoch* (Pod SGŚ 270); *złość* (MAAE 1912/167); *cherdzie* (SGP PAN 3: 490); *chrabąszcz* (SGP PAN 4: 57); *dyczyna* (Pelc SGLub 4: 74); *calak* (SGP PAN 3: 324); *kociwo* ‘perz, chwasty, namul’ (Święt Nadr 699); *marasy* (MAAE 1912: 163); *niekiselężna*⁷ (Sych SGKasz 3/237); *pażwina* (Sych SGKasz 4: 46), *pażew* (BorPop SEK 3: 35); *pażląc* ‘chwast na źle obrobionym polu’, ‘perz’ (Sych SGKasz 4: 46); *pokrzewa* ‘jakikolwiek chwast, zielsko’ (Sych SGKasz 4: 118).

RODZAJE. Wśród chwastów najczęściej wymieniane są bylica, chaber, kąkol, lebioda, łopian, mak, miotła zbożowa, mlecz, oset, perz, pokrzywa, powój, rumianek, skrzyp, np. w relacji potocznej: *Na polu rosło dużo chwastów. Rosła i pokrzywa, i oset, skrzyp, bławat i mak* (Kaś Podh 1: 295). Niektóre z nich zaliczane są równocześnie do ziół i/lub kwiatów.

OPOZYCJE. Chwasty przeciwstawiane są innym roślinom uprawianym przez człowieka, głównie warzywom i zbożom, bo jak mówi przysłowie: *Chwasty rosną bujniej niż pożyteczne ziarna* (NKPP 1: 302). W powinszowaniu bożonarodzeniowym kolędniczki życzą gospodarzom: *Niech was nieszczęście każde omija, na waszym polu niech len wyrasta, kłosy jak koty czyste bez chwasta* (Bart PANLub 1: 121). W baśni, gdy wszyscy mężczyźni wyruszają na wojnę i nie ma kto uprawiać ziemi, *żyzna kraina przybiera widok pustyni – na polu zamiast lanów żyta i pszenicy rosną same głogi, chwasty, łopiany i osty* (K 46 Ka-S 496). W relacji potocznej bezużyteczność chwastów przeciwstawiana jest użyteczności i pięknu kwiatów: *So chwasty, takie zawalidrogi, co same sie siejo i zagłuszajo rośliny pożyteczne, i so kwiaty, co upiększajo otoczenie człowieka, a so i takie, co lecznicze, to już te su pożyteczne* (Pelc Roś 107).

POCHODZENIE. Według relacji potocznej chwast *sam* “od siebie rośnie. Nikt go nie sieje, a “on sam dzieś się skąś weźmie, albo ptaki zanoszom (TN Chołowice

⁴ Od psł. **badati* ‘kłuć, nakłuwać, wbijać’ (Bor SE 19).

⁵ Są to nazwy pokrewne m.in. z pol. *chabeta* ‘nędzny koń, szkapa’, ukr. *ocháb* ‘nieużytek, kałuża, bagno’, czes. *chabota* ‘słabość, mdłość’ i dają się sprowadzić do pierwotnego przymiotnika **chabь* ‘zły, nędzny, słaby’ (Sł SE 1: 58).

⁶ Z ukr. *burjan* ‘chwast’.

⁷ Wyraz ten oznacza też ‘bałagan, nieporządek, bezład’ i ‘ogólne osłabienie organizmu’ (Sych SGKasz 3: 237), a wywodzony jest od **kiselężna* ‘skwaśnienie, fermentacja’ i pochodnie ‘zepsucie zdrowia/roślin przez fermentację, zrobienie nieporządku’ (BorPop SEK 3: 335).

1998). Potwierdzają to przysłowia: *Nie siać chwastu, a rodzi się* (NKPP 1: 302), *Ziemia jest matką chwaściska, a macochą pszenice* (NKPP 3: 871).

Z zapisów wierzeń dowiadujemy się, że *zelęsko zasął djabeł na polach* (Sych SGKasz 6: 210), podobnie w przysłowiu: *Zboże z bożej ręki wyszło, a zielisko to diabeł po świecie roztrząchnoł* (NKPP 3: 844). W relacji z Podhala *diebli sieją nocami chwościska i kwicą z radości*:

No i co? No i to, ze wystarczyło zachorować na dwa tyżnie i nie poznajes ziymi rodnyj! Wsyndy trowska, osty, pyrz, świniocha, dziyngle, kieby choć macierzonka, ale niy! Pokrzywy, młoce, psie mlyko, jaskiernik, ziomber, chryńś i zrost. Kie to zdonyło sie ozplynić? Tam, kany miały urosnonć fazolki śparagowe, rośnie piyknie, ale kónski jscow! A jesce sie zaplontoł zogranicny topinambur, bulwon zwany, runek – dziki rumianek i śmierdzoncy madrowiec. Musieli diebli nocami sioć i kwiceć z radości, a pote tańcowali z boginkami, a z kiesyni sie im suły przeróżne stworzonka scypionce, gryzonce, furgajoncy i zacyny pozyrać, co ta jesce zostało. Ale nie chwościska i trowska, ba reśtki fazolek, cebuli, koperku, kwiotusiów ślachetnyk i pochnioncyk... (Kąś Podh 11: 123).

PRZEMIANY. Dawniej wierzono, że w chwast może zamienić się zboże, jeżeli sieje się je w kierunku przeciwnym do ruchu słońca (Gaj Rozw 98), jeśli jest mokre lato lub *kiej w piąskach jest posucha* (ZWAK 1890: 214-215). W okolicach Zabłudowa nie wysiewano lnu podczas pierwszej kwadry księżycy, wierząc, że wtedy zamienia się on w chwasty (Gaw Biał 176).

WŁAŚCIWOŚCI. *Kwosty to paskustwo straszne, rośliny nieputrzebne, bo zagłuszają to, co pożyteczne* (Pelc SGLub 4: 50, 66, 107), por. *galuszyć* ‘o chwastach: zabierać miejsce, soki, światło roślinom uprawnym; zacieniać’ (SGP PAN 8: 120). Zwykle przypisuje się im nadzwyczajną plenność i swego rodzaju „niezniszczalność”: *Chwostu ni można wyplenić* (SGP PAN 4: 167); *Chwast się nie zepsuje; Piele się, piele, a chwastu wciąż wiele* (NKPP 1: 302). Mnogość chwastów utrwala pieśń, w której chłopak przechwala się: *Miałem dziewcząt osiemnaście, przebierałem kieby w chwaście* (K 25 Maz 241).

LOKALIZACJA. Chwasty rosną wszędzie, ale najobficiej na *ziymi rodnyj* (Kąś Podh 11: 123), na polach i w ogrodach/ogródkach⁸, o czym mowa w przysłowiu: *Nie ma ogrodu bez chwastu* (NKPP 2: 699), i żartobliwej zagadce: *Chłopu wisi, babie wylazło, dziewczę zarosło <Bat, ciasto z dzieżki, kwiatki w ogródku chwastem>* (Cisz Krak 359). Według pieśni *chwastu jest szczególnie pełno na pijackiej*

⁸ W terminologii naukowej chwasty dzieli się niekiedy ze względu na miejsce rośnięcia na *zbożowe, polne, łąkowe, ogrodowe i leśne*, np. *chwasty łąkowe* to ‘gatunki roślin pomijane przez zwierzęta jako pokarm (np. osty, pokrzywy), trudno strawne, głównie zaś trujące (np. skrzyp, błotny wilczomlecz, zimowit jesienny)’, *chwasty leśne* ‘rośliny runa leśnego, które przez masowe występowanie utrudniają odnowienie lasu’ (PSWP Zgół 7: 35).

roli, a bo pijak w karczmie wysiadywać woli (Pol Rud 141). Zboże, w którym jest dużo chwastów, to *huber* (SGP PAN 10: 99); gdy jest w nim dużo trawy, to zboże *trawniste* lub *potrawniste*, a chwasty znajdujące się w nim to *potrawa* (K 73 Krak 1: 18). Por. także derywaty: *chwaścić* ‘chwastem zarastać, w chwast się obracać’, *chwaścić się* ‘(o chwastach) gnieździć się, wkorzeniać się’ (Zdan SJP 160), *chwaścicy* ‘obficie zarośnięty lub zarastający chwastami, taki, na którym łatwo wyrastają chwasty’ (SGP PAN 4: 171); *zelëskowati, zelskowati* ‘zachwaszczony’ (Sych SGKasz 6: 210); *chabłoziany* ‘o zbożu: zachwaszczony’ (SGP PAN 3: 427).

LOKALIZATOR. Miejsce, gdzie rośnie dużo chwastów, to przestrzeń nieprzyjazna dla człowieka. Dawniej wierzono, że diabeł lubi zamieszkiwać „dziko rosnące zielsko i chwasty” (K 34 Cheł 128).

SPOSÓB POZBYWANIA SIĘ CHWASTÓW. Chwasty *się niszczy, choć to czasem może i szkoda, bo nicture to ładnie kwno* [= kwitną] (Pelc SGLub 4: 67). Walkę z nimi najlepiej rozpocząć jeszcze przed obsianiem pola: *Radli się radłem, żeby nie było kwastów* (SGP PAN 4: 168), por. *hakować*⁹ ‘obsypywać ziemią za pomocą radła rośliny uprawne, przede wszystkim w celu niszczenia chwastów’ (SGP PAN 9: 535). Następnie „bronować trzeba w różnych kierunkach, dopóki nie oczyści się gleby od wszelkiego chwastu i nie wyciągnie go na wierzch” (Bit Śląsk 280), stąd nazwa *chwastownik* ‘brona używana do niszczenia chwastów’ (SJP Dor 11: 82). Należy też dokładnie oczyścić ziarno siewne z nasion chwastów (por. *omyła, owsik* ‘ziarno chwastu podobnego do zboża, w którym się znajduje’ (Karł SGP 3: 443, 489)). Dawniej robiono to ręcznie (Święt Nadr 6) lub za pomocą przetaków (Wit Baj 48) i innych specjalnych maszyn, np. *harfy, harfki* (SGP PAN 9: 601-602).

Jeśli chwasty już się pojawiają w uprawach, *pieli, plewi* (MAGP mapa 331, 334), *skubie się je* (Kąs Podh 10: 165), bo *jakby tego nie wyrwał, toby wszystko zawałiło te chwasty, że ani kartofel, ani warzywa, nic by nie urosło* (Pelc SGLub 4: 67), por. *pielonka, pielenie, plewidło* (w Krakowskim *plewiarka*) ‘czyszczenie z chwastów; także kobieta tém się trudniąca’ (ZWAK 1877: 21). Dawniej pielenie było głównie *babsko robotą* (Kąs Podh 8: 142), jedną z najbardziej uciążliwych, przy której *trzeba było się narobić* (Kul Wiel 1: 256). Kobiety używały do tego specjalnych płacht, tzw. *chwaścciarek* (SGP PAN 4: 170), *trawiarek* (Wit Baj 45). Pielenie ułatwiały różnego rodzaju *grace, motyki, kopaczki, dzidki, dziabki, dziabachy, drapacze, haki*, stąd czasowniki *gracować* ‘usuwać chwasty gracą, spulchniać ziemię’ (SGP PAN 9: 74), *dziobać* ‘lekko kopać w celu usunięcia chwastów’ (SGP PAN 7: 272), *hakać, hakować, haczkować* ‘kopać hakiem lub haka, usuwać chwasty za pomocą haka lub haki – motyki’ (SGP PAN 9: 498, 532, 535).

⁹ Z niem. *hacken* ‘okopywać’.

Ważny był też czas pielenia, np. zalecano to robić przy ubywającym księżycu, „aby chwastu i owadów ubywało” (Bieg Koleb 508). Wierzono, że kapusta, „jeżeli przed św. Janem nie jest opielona z chwastów, to w wigilję św. Jana koniecznie trzeba zacząć pielenie chociaż kilku krzaczków kapusty, gdyż w przeciwnym razie kapusta się nie urodzi” (Wisła 1892: 924). Są to już praktyki o charakterze magiczno-obrzędowym, bo na takich opierała się w dużej mierze dawna uprawa roślin – *żadnych oprysków nie było* (Pelc SGLub 2: 281), „rolnik nie znał chemicznych ani agrotechnicznych metod walki z chwastami i szukał ratunku w magii” (Dwor Maz 131). Wiele tego typu praktyk było związanych z konkretnymi świętami, np. Bożym Narodzeniem: słomę rozrzuconą po podłodze w Wigilię (24 XII) zbierano w dniu św. Szczepana (26 XII) i przed wschodem słońca wynoszono na pola, gdzie ją palono „w tym celu, aby na takiej roli nie było ostu i chwastu” (ZWAK 1879: 14); śmieci zamiecione w izbie w pierwszym dniu świąt (25 XII) wynoszono na pole, gdzie *łońskiego* roku znajdowały się chwasty, i mówiono: *Chwast i oset, żebyś z tego pola precz posed* (ZWAK 1885: 5); w czasie tzw. *świętych wieczorów* (między Bożym Narodzeniem a świętem Trzech Króli) gospodyni musiała umyć czystą szmatką kołwrotek, krosna i snowadło, aby len wyrastał jej bez chwastów; w tym samym celu dokładnie czyściła i zamiałała wtedy podłogę (Gaw Biały 96). Notowane są też zwyczaje związane z Wielkanocą: w Wielką Niedzielę gospodyni i gospodarze przestrzegali pilnie, by w dzień nie spać ani nie drzemać, wierząc, że w przeciwnym razie gospodarzowi *wyłoży się zboże*, a *gospodyni ogród chwastami zarośnie i len się wyłoży* (Bart PANLub 1: 402); podobnie *po rezurekcyi nie wolno się pierwszego dnia spać położyć, bo pola chwastem zarosną* (Las Lub 41); pokruszone skorupki pisanek, czyli poświęconych jaj wielkanocnych, rozrzucono po polach, na których rosło zboże, wierząc, że zniszczą chwasty (Gaw Biały 186); w podobnym celu pług smarowano słoniną poświęconą w Wielką Sobotę (Bart PANLub 1: 397). Z nocą świętojańską i Zielonymi Świątkami łączy się zwyczaj obiegania przez chłopców pól z pochodniami i wołania: *Uciękaj, kąkoli, bo cie będę smolił. A ja świecę i odpędzam pomietlicę. Uciekaj, śmieciu, bo cię będę świecił! Świeć się, świeć! ... Uciekaj, świeć!* – „a to wszystko czyniono przeciwko chwastom i chorobom zbóż, które przypisywano złym siłom, między innymi czarownicom” (Kot Urok 145).

Wiele praktyk magiczno-obrzędowych było związanych z siewem. Przystępowano do niego w czystej odzieży – ubranie siewcy musiało być wyprane, wyprasowane, a on ogolony i umyty, gdyż wierzono, że wtedy *czyste będzie jego pole, a zboże będzie bez chwastów* (Gaw Biały 154). Notowane jest też zalecenie, że „kto chce mieć pszenicę bez chwastów, powinien ją siać nago i do tego przed wschodem lub po zachodzie słońca” (Was Jag 98). Uważano, że najlepiej

rozpocząć orkę ugoru w czasie pełni (ŁSE 1961: 23), a nie należy orać i siać na nowiu, żeby się chwasty nie odnawiały (Or L 1935: 128), ani też siać, kiedy są „dwa światła”, tj. słońce jeszcze nie zaszło, a księżyc już świeci, bo będzie się pszenica *śnieć* i wyrosnie w niej dużo chwastów (Or L 1935: 158). Unikano siewu w dni deszczowe i wietrzne, ponieważ miało to skutkować rozwojem chwastów w posianym zbożu: *mietlicy* – w przypadku nadmiernej wilgoci, *žitici* – w przypadku siewu przy silnym wietrze (Gaw Biał 146). Zalecano rozpoczęcie siewu w czwartek w przekonaniu, że to dzień związany z Wielkim Czwartkiem, zwanym wśród ludności prawosławnej *Czystym Czwartkiem*, co miało zapewnić czyste, pozbawione chwastów zboże (Gaw Biał 147). W czwartek też po zachodzie słońca na zasianym polu zakopywano drzazgę z drzewa, w które uderzył piorun, co miało „wypłenić z pola siewnego chwast, zwłaszcza oset” (Wisła 1892: 773).

Czas i sposób siewu był uzależniony także od rodzaju uprawianej rośliny. Na przykład len zalecano siać przed wschodem lub po zachodzie słońca, byle *tylko nie na dniu, aby chwast tu nie trafił* (Or L 1931: 158); niosąc len do siewu, należało „wziąć z koszyka trzy garstki z tego nasienia i rzucić je w drodze na jaki krzak, a wtedy len wyrosnie bez chwastu” (ZWAK 1885: 35). Przy siewie prosa na wiosnę gospodarz palił słomę pod kołem, na którym leżała tarnina poświęcona w Wielką Sobotę, i na to sywał proso (MAAE 1914: 235). Owies miał się udać i wyrosnąć bez chwastów, jeśli do ziarna siewnego dodano kilka ziaren owsa poświęconego na św. Szczepana (ZWAK 1879: 9). Sadzenie ziemniaków należało rozpocząć trzema ziemniakami poświęconymi w Wielką Sobotę, co miało zapewnić nie tylko ich urodzaj, ale też dobry smak oraz zapobiec przed nadmiernym rozrostem chwastów (Gaw Biał 172). Płodozmian zamykano gryką, gdyż miała ona *oczyścić ziemię z zielska* (Żyw Puszb 151), *wypalać* chwasty (Mal Krz 60).

Praktyki mające na celu pozbycie się chwastów były obecne też podczas żniw. Ostatnią kępkę zboża na polu, tzw. *przepiórkę*, dokładnie pielono, „żeby w roku następnym zboże tak bez chwastów i trawy się rodziło (K 28 Maz 103), *zeby pszenica była cysta na drugi rok, zeby się urodziła i zielska nie było* (Dwor Maz 170). Niekiedy *oborywano, obtaczano przepiórkę*, co polegało na tym, że ciągnano wokół niej *postatnicę*¹⁰ (za nogi, poślądkami po rżysku). Miało to zabezpieczyć pole przed wyrastaniem chwastów i obdarzyć ziemię siłami witalnymi kobiety (Szym Podl 1: 373).

Nadto uważano, że „ciężarna, jako istota groźna dla wegetacji”, nie może chodzić przez pola, zwłaszcza świeżo zasiane, bo gdzie by przeszła, tam wyrosłyby same chwasty (Dwor WMaz 21); podobnie „przed wywodem nie wolno

¹⁰ *postatnica* – „żniwiarka przodująca w żniwach” (Szym Podl 1: 370).

położnicy przechodzić niczyjej między ani granicy wsi, boby nie rodziło się zboże na polu, tylko chwasty, zwłaszcza mietlica” (MAAE 1910: 156). Dopóki umarły nie był pochowany, nie wywożono gnoju we wsi, wierząc, że uprawiana ziemia przez siedem lat zamiast zboża wydawałaby chwasty (K 51 Sa-Kr 63).

ZASTOSOWANIA PRAKTYCZNE. Niektóre z roślin uznawanych za chwasty stanowiły dawniej pożywienie głodowe¹¹. Według relacji potocznej *Przed francuską wojną (1870/71) miała na Kaszëbach bëc takã biëda, że lëdze zbiëralë i jedlë rozmajitë zelëska* (Sych SGKasz 6: 210). Kolberg zanotował, że „ubodzy włóścianie żywią się gotowanymi chwastami, zieleniną, na którą są najlepsze pokrzywy i łoboda” (K 17 Lub 171). Jedzono też perz, powój czy młode liście ostu. Chwasty dodawano do chleba żytniego, razowego z otrębami, zwanego pogardliwie *sierściochem* (Kot Urok 155). Co ciekawe, chwasty „jedzone dawniej z konieczności, dziś są ozdobą surówek, sałatek, wymyślnych przypraw, smażone, duszone, miksowane na surowo” (Kąs Podh 1: 304), por. *zielona zupa* ‘wiosenna zupa z roślin, często chwastów’ (Pod SGŚ 335).

Chwastami zebranych z pola karmiono powszechnie zwierzęta gospodarskie, zwłaszcza świnie i krowy, stąd fraz. *przebiera jak świnia w chwastach* (NKPP 2: 1101), oraz rzeczowniki: *zgrabki* ‘małe kawałeczki słomy po wymłóceniu, kłóska i chwasty (dla krów do jedzenia)’ (Zar SSioł 145); *podkładka* ‘trawa, chwast dawany krowie podczas dojenia’ (Karł SGP 4: 175). Wcześniej chwasty te pozbawiano korzeni: *Coby kwosty były bez korzyni, to piyrse trza było poplewić calućkom grzynde, a potem dopiyr poobruwać korzynie i schować to przisle zarcie świńskie pod strzeche* (Kąs Podh 2/17). Chwasty służyły też niekiedy za podściółkę dla zwierząt gospodarskich, por. *wisar* ‘trawy i chwasty błotne skoszone na podściół’ (Głog Tyk 98).

Kwitnące chwasty wykorzystywano często jako ozdoby, pleciono z nich wianki, robiono bukiety: *Oj, to były piykności – tak se zrobić pyncek z bławatków i maków, a do tego jesce biote rumianki! Chodziylimy po zycie i zbiyrali te kwiotki* (Kąs Podh 1: 295).

ZASTOSOWANIA OBRZĘDOWE. Chwastów zwykle nie święcono: *Kąkol. Tego sie nie święci. Bławatu sie nie święci. Maku sie nie święci, bo to so chwasty* (Nieb Przes 155). Są jednak poświadczenia, że np. nad Rabą w wigilię Bożego Ciała dziewczęta wiły wianki do święcenia „ze wszystkich polnych traw i chwastów, utrzymując, że na święty Jan wszystkie rośliny *dopominają się o chrzest*” (Święt Nadr 113). Górale mieli święcić *kąkol*, by nie rodził się w owsie (ZWAK 1882: 218).

¹¹ W XVI w. *chwast* to też ‘roślina jadalna, jarzyna, warzywo’ (Bor SE 73).

Gdy chwasty pojawiały się w obrzędach, miało to zazwyczaj charakter żartobliwy, prześmiewczy. Na przykład w powiecie bełchatowskim nowicjuszowi „wkupującemu” się do grona kosiarzy przypinano z tyłu tzw. *klocki* – wiązki słomy, siana i chwastów, a w czasie karnawału chłopcy przyczepiali wianki z chwastów na ścianach domów, w których mieszkały stare panny (ŁSE 1966: 34, 78). W Krakowskim na zakończenie żniwa pszenicznego dziewczęta na *wyżynek* wiły sobie na głowy wieńce z pszenicy, natomiast starsze baby „przez pustotę” występowały „z ustrojonemi głowami we wieńce z pokrzyw, ostu, lebiody, wilka, kąkolu i w ogóle ze wszystkich polnych chwastów”. Wieńce dziewcząt pan sam ściągał im uroczyście z głów, natomiast wieńce bab były mu siłą wciskane na głowę wśród okrzyków: *Moje pan bierz! – moje piękniejsze! – moje fejn (fein)! – a boć to nie ładne! – wsyćko się to panu przyda! – niech i to pan weźnie, bo po cóż by to na bozym świecie takie urosło! – adyć kto bierze dobre, to niechże ś niem także i złe przyjmnie, boć to już tak na bozym świecie pomieszano!* „Pan, ażeby się natrętnych bab pozbyć, grubszym się jeszcze od nich niż od dziewcząt wykupował datkiem” (K 6 Krak 95-97).

ZASTOSOWANIA MAGICZNE. Choć chwasty uznawano za rośliny nieprzyjazne człowiekowi, diabelskie, to niektóre z nich wykorzystywano jako środki przeciwko złym mocom, np. oset nazywano *czartopłochem* w przekonaniu, że *czort jego lęka sia* (SGP PAN 5: 18), i wraz z pokrzywami kładziono go na progu, by zabezpieczyć mleko przed czarownicami (Sim Wierz 270); *oczarowane* krowy gospodynie okadzały poświęconym kwiatem kąkolu (ZWAK 1890: 213). Chwasty mogły też „przejmować” uroki zadawane innym roślinom uprawnym, dlatego sadząc kapustę, najpierw wtykano z boku zagonu jakiś chwast (np. liście chrzanu, *ździebla* łopianu, pokrzywy), „aby kapuście nie zadać uroków, lecz tylko owym chwastom” (Gaj Rozw 103).

ZASTOSOWANIA LECZNICZE. Podobnie jak inne rośliny także chwasty wykorzystywano często w lecznictwie, bo *to každyn chwast ma jakieś znaczenie. On jest niby chwastem, jego sie unika, jego sie wycina, bo to niepotrzebne, to ta pokrzywa, bodaki, ale ono swój cel ma. To je wszystko lekarstwo* (TN Chołowice 1998). Stosowano je w postaci okładów, maści, naparów, wywarów, np. przy żółtaczce pito herbatę z perzu (Łęga Malb 136); „przeczyszczać” żołądek miała herbata z kwiatu powoju (Or L 1935: 156); bolącą głowę okładano moczonym w wodzie kąkołem (MAAE 1907: 144); kłujący oset *od wszelkich bólów nóg zaparzało sie i moczyło sie nogi w tym* (Nieb Przes 179).

SYMBOLIKA. Chwasty jako rośliny z punktu widzenia rolnika *niepotrzebne* (Pelc SGLub 4: 66) są powszechnie symbolami bezużyteczności, szkodliwości¹², bo

¹² Podobnie jest w zootechnice, gdzie *chwast, chwast rybi* to ‘gatunki drobnych ryb o małej wartości użytkowej, wyrządzające szkody w hodowli ryb’ (PSWP Zgół 7: 135). W garwarze uczniow-

jak mówi przysłowie: *Gdzie chwastów wiela, tam mało wesela* (NKPP 1: 302). Podobny obraz chwastów wyłania się z wiersza chłopskiej poetyki Marii Majchrzak:

*I skierował Jezus kroki
na wschód słońca, w tamte strony,
w wonne lasy, wsie rozległe,
hen – za Wisłą położone.
Patrzy Jezus: puste chaty,
puste pola, nieobsiane,
rosną osty i kąkole,
zachwaszczone i niechciane.
Placze serce Zbawiciela
nad tą ziemią opuszczoną
upragnioną ojcowizną,
z dawna polską, wytęsknioną.* (Niew Prow 160)

W pieśniach ludowych pielenie pola z chwastów ma charakter erotyczny. Podczas ich wrywania dziewczyna jest nagabywana przez chłopca, dochodzi do umizgów i zalotów, np.: *Z Krakowa jadę, dziewczyna piele, ja ji sie kłaniam, una sie śmieje. Dziewce moje, buńdź mi rada, puśćże mi konia do twego sada* (K 25 Maz 89); *A ja jadę od Kalisza, piele moja mak Marysia, a ja do ni przez zagony, połamałem mak zielony* (K 41 Maz 44)¹³.

W senniku ludowym zbieranie chwastów jest zwiastunem szczęścia (Bieg Koleb 320).

*

Przedstawiona próba rekonstrukcji językowo-kulturowego obrazu chwastu opiera się głównie na danych „przyjęzycznych”, co wynika ze specyfiki desygnatu. Po pierwsze, *chwast* jako nazwa z poziomu nadrzędnego, odnosząca się kategorii, której granice są płynne, rzadko pojawia się w tekstach folkloru, częściej spotkamy nazwy z poziomu podstawowego odnoszące się do konkretnych chwastów, jak *oset*, *powój* czy *kąkol*. Po drugie, chwast jako roślina niepożądana z oczywistych względów rzadko bywa tematem pieśni, bajek czy poezji chłopskiej. W materiałach źródłowych jest natomiast bardzo dużo relacji potocznych i opisów etnograficznych dokumentujących dawne praktyki ludowe mające na celu pozbycie się chwastów z upraw. Dlatego w prezentowanej definicji faseta „sposoby pozbywania się chwastów” jest najbardziej rozbudowana, co odzwierciedla potoczne wyobrażenie o chwastach jako roślinach szkodliwych, które trzeba

skiej *chwast* to ‘osoba uważana za niepasującą do grupy’, ‘brzydka dziewczyna’, ‘brzydki chłopak’ (NSGU Zgól 55). Zob. też Bołęba-Bocheńska.

¹³ W gwarze uczniowskiej *wyrwać chwasty* to ‘zawrzeć znajomość z chłopcami’ (NSGU Zgól 55).

likwidować. Te same źródła utrwalają równocześnie, że chwasty nie były jednak roślinami całkiem bezużytecznymi. Choć mieszkańcy wsi usuwali je z upraw, potrafili je też wykorzystywać jako pokarm, ozdobę, lekarstwo czy środek magiczny. Można uznać, że byli prekursorami ruchu „zero waste”.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

- Bart PANLub *Lubelskie. Polska pieśń i muzyka ludowa. Źródła i materiały*, red. Jerzy Bartmiński, cz. 1-6, Polihymnia, 2011.
- Bieg Koleb Biegeleisen, Henryk. *U kolebki. Przed ołtarzem. Nad mogiłą*. Instytut Stauro-pigjański, 1929.
- Bit Śląsk Bittner-Szewczykowa Halina. „Uprawa lnu i wstępna obróbka jego włókna na Dolnym Śląsku w XVIII–XX wieku”. *Więś dolnośląska*, red. Adolf Nasz, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, 1970, ss. 265-321.
- Bor SE Boryś, Wiesław. *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Wydawnictwo Literackie, 2005.
- BorPop SEK Boryś, Wiesław, i Hanna Popowska-Taborska. *Słownik etymologiczny Kaszub-szczyzny*, t. 1-6. Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, 1994-2010.
- Brüc SE Brückner, Aleksander. *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Wiedza Powszechna, 1970.
- Cisz Krak Ciszewski, Stanisław. *Krakowiacy. Monografia etnograficzna*, t. 1. Kraków, 1894.
- Dwor Maz Dworakowski, Stanisław. *Kultura społeczna ludu wiejskiego na Mazowszu nad Narwią*, cz. 1. Białostockie Towarzystwo Naukowe, 1964.
- Dwor WMaz Dworakowski, Stanisław. *Zwyczaje rodzinne w powiecie wysokomazowieckim*. To-warzystwo Naukowe Warszawskie, 1935.
- Gaj Rozw Gaj-Piotrowski, Wilhelm. *Kultura społeczna ludu z okolic Rozwadowa*. Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, 1967.
- Gaw Biał Gaweł, Artur. *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia agrarne na Białostocczyźnie od połowy XIX do początku XXI wieku*. Księgarnia Akademicka, 2009.
- Glog Tyk Gloger, Zygmunt. *Słownik gwary ludowej w okręgu tykocińskim*. Warszawa, 1894.
- K Kolberg, Oskar. *Dziela wszystkie*:
- K 6 Krak t. 6 *Krakowskie*, cz. 2. Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wy-dawnicza, 1963.
- K 17 Lub t. 17 *Lubelskie*, cz. 2. Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wy-dawnicza, 1962.
- K 24 Maz t. 24 *Mazowsze*, cz. 1. Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wy-dawnicza, 1963.
- K 25 Maz t. 25 *Mazowsze*, cz. 2. Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wy-dawnicza, 1963.
- K 28 Maz t. 28 *Mazowsze*, cz. 5. Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1964.
- K 34 Cheł t. 34 *Chełmskie*, cz. 2. Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wy-dawnicza, 1964.

- K 41 Maz t. 41 *Mazowsze*, cz. 6. Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1969.
- K 46 Ka-S t. 46 *Kaliskie i Sieradzkie*. Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1967.
- K 51 Sa-Kr t. 51 *Sanockie–Krośnieńskie*, cz. 3. Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1973.
- K 73 Krak 1 t. 73/I *Krakowskie*. Instytut im. Oskara Kolberga, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, 2005.
- K 77 Rad 1 t. 77/I *Radomskie*. Instytut im. Oskara Kolberga, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, 2005.
- Karł SGP Karłowicz, Jan. *Słownik gwar polskich*, t. 1-6. Akademia Umiejętności, 1900-1911.
- Kąś Podh Kąś, Józef. *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. 1-12. Bukowińskie Centrum Kultury „Dom Ludowy” (t. 1-3), Wydawnictwo Astraia (t. 4), Małopolskie Centrum Kultury „Sokół” (t. 5-12), 2015-2019.
- Kot Urok Kotuła, Franciszek. *Przeciw urokom. Wierzenia i obrzędy u Podgórzan, Rzeszowiaków, Lasowiaków*. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1989.
- Kuk Kasz Kukier, Ryszard. *Kaszubi bytowscy. Zarys monografii etnograficznej*. Wydawnictwo Morskie, 1968.
- Kul Wiel *Kultura ludowa Wielkopolski*, t. 3, red. Józef Burszta, Wydawnictwo Poznańskie, 1967.
- Las Lub *Anioły i diabły. Zaczarowana Lubelszczyzna*, red. Krzysztof Gajowiak, Monika Krzykała i Piotr Lasota, Wydawnictwo Ośrodka „Brama Grodzka Teatr NN”, 2012.
- Łęga Malb Łęga, Władysław. *Ziemia Malborska. Kultura ludowa*. Kasa im. Mianowskiego, 1933.
- ŁSE *Łódzkie Studia Etnograficzne*, od 1959-
- MAAE *Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne wydawane staraniem Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie*, t. 1-14, 1896-1919.
- MAGP *Mały atlas gwar polskich*, red. Kazimierz Nitsch (t. 1-2), Mieczysław Karaś, Zofia Stamirowska (t. 3-8), Mieczysław Karaś (t. 9-13), Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo PAN, 1957-1970.
- Mal Krz Malicki, Leszek, i Antoni Sujka. „Dawne zwyczaje w gospodarce rolniczej okolic Krzczonowa”. *Rocznik Muzeum Wsi Lubelskiej*, t. 4, 1981, ss. 55-71.
- Nieb Przes Niebrzegowska, Stanisława. *Przestrach od przestrachu. Rośliny w ludowych przekazach ustnych*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2000.
- Niew Prow Niewiadomski, Donat. *Prowadź nas w jasność. Antologia ludowej liryki religijnej*. Polihymnia, 1994.
- NKPP *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, w oparciu o dzieło Samuela Adalberga opracował Zespół Redakcyjny pod kierunkiem Juliana Krzyżanowskiego, t. 1-4, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1969-1978.
- NSGU Zgół *Nowy słownik gwary uczniowskiej*, red. Halina Zgólkowa, Wydawnictwo „Europa”, 2004.
- Or L *Orli Lot*. Organ kół krajoznawczych młodzieży Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, roczniki 1-24, 1920-1950.
- Pelc Roś Pelcowa, Halina. „Nazwy roślin w świadomości językowej ludności wiejskiej”. *Język a kultura*, t. 16: *Świat roślin w języku i kulturze*, red. Anna Dąbrowska, Irena Kamińska-Szmaj, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2001, ss. 99-116.

- Pelc SGLub Pelcowa, Halina. *Słownik gwar Lubelszczyzny*, t. 1-10. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2012-2022.
- Pod SGŚ Podgórcy, Adam, Barbara. *Słownik gwar śląskich*. Wydawnictwo Kos, 2008.
- Pol Rud Polaczek, Stanisław. *Wieś Rudawa. Lud, jego zwyczaje, obyczaje, obrzędy, piosnki, powiastki i zagadki*. Warszawa, 1892.
- PSWP Zgół *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. Halina Zgólkowa, t. 1-50, Wydawnictwo Kurpisz, 1994-2005.
- SGP PAN *Słownik gwar polskich*, red. Mieczysław Karaś (t. 1), Jerzy Reichan (t. 2-9), Stanisław Urbańczyk (t. 2-5), Joanna Okoniowa (t. 6-9), Barbara Grabka (t. 7-10), Renata Kucharzyk (t. 9-10), Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1977-2021.
- Sim Wierz Simonides, Dorota. „Wierzenia i zachowania przesądne”. *Folklor Górnego Śląska*, red. Dorota Simonides, Wydawnictwo Śląsk, 1989, ss. 225-301.
- SJP Dor *Słownik języka polskiego*, red. Witold Doroszewski, t. 1-11, Wiedza Powszechna, 1958-1969.
- Sl SE Sławski, Franciszek. *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1-5, Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, 1952-1982.
- Sych SGKasz Sychta, Bernard. *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. 1-7. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1967-1976.
- Szym Podl Szymańska, Janina. *Podlasie*, cz. 1-2. Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, 2012.
- Święt Nadr Świętek, Jan. *Lud nadrabski (od Gdowa po Bochnię). Obraz etnograficzny*. Kraków, 1893.
- TN Chołowice Taśmoteka nagrań tekstów gwarowych Pracowni Etnolingwistycznej UMCS, Chołowice, gm. Krasieczyn, woj. przemyskie, 1998.
- Was Jag Wasilewski, Zygmunt. *Jagodne (wieś w pow. łukowskim gm. Dąbie). Zarys etnograficzny*. Warszawa, 1889.
- Wisła *Wisła. Miesięcznik geograficzno-etnograficzny*, t. 1-21, 1887-1916.
- Wit Baj Witkoś, Stanisław. *Bajdy i Moderówka*. Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, 1977.
- Zar SSioł Zaręba, Alfred. *Słownik Starych Siolkowic w powiecie opolskim*. Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1960.
- Zdan SJP *Słownik języka polskiego obejmujący oprócz zbioru właściwie polskich, znaczną liczbę wyrazów z języków obcych*, wypracowany przez Aleksandra Zdanowicza, Michała Bohusza-Szyszkę, Januarego Filipowicza, Waleriana Tomaszewicza, Floriana Czeplińskiego i Wincentego Korotyńskiego, z udziałem Bronisława Trentowskiego, cz. 1-2. Wilno, 1861.
- ZWAK *Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej wydawany staraniem Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności*, t. 1-18, 1877-1895.
- Żyw PuszB Żywirska, Maria. *Puszcza Biała, jej dzieje i kultura*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1973.

LITERATURA PRZEDMIOTU

- Bartmiński, Jerzy. „Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata”. *Językowy obraz świata*, red. Jerzy Bartmiński, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 1990, ss. 109-127.
- Bołęba-Bocheńska, Katarzyna. „Językowo-kulturowy obraz chwastów utrwalaony w polskich fraze-mach gwarowych”. *Słowiańska frazeologia gwarowa II*, red. Maciej Rak i Valerij M. Moki-enko, Księgarnia Akademicka, 2020, ss. 265-272.

- Kaczan, Anna. „Kąkol”. *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, red. Jerzy Bartmiński, zastępca redaktora Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska, t. 2: *Rośliny*, z. 8 (w druku).
- Pelcowa, Halina. „Z geografii małopolskich nazw chwastów na Lubelszczyźnie”. *Język Polski*, nr 68, 1988, ss. 138-148.
- Słownik stereotypów i symboli ludowych*, red. Jerzy Bartmiński, zastępca redaktora Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska, t. 2 *Rośliny*, z. 1-7, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2017-2022.

CHWASTY W POLSKIEJ KULTURZE LUDOWEJ

Streszczenie

Celem artykułu jest zrekonstruowanie językowo-kulturowego obrazu chwastów w polskiej tradycji ludowej. Analiza bogatego materiału źródłowego zgromadzonego w kartotece *Słownika stereotypów i symboli ludowych* pokazuje, że obraz chwastów jest niejednorodny. Z jednej strony jako rośliny dzikie, zagłuszające rośliny uprawne były symbolami bezużyteczności, szkodliwości, przypisywano im pochodzenie diabelskie i na różne sposoby starano się je zlikwidować. Z drugiej strony miały też pewne zastosowania praktyczne, obrzędowe, magiczne i lecznicze, np. chaber, mak, kąkol czy powój wykorzystywano jako ozdoby, pleciono z nich wianki, robiono bukiety; lebioda, pokrzywa i młode liście ostu stanowiły pożywienie głodowe; herbatą z perzu leczono żółtaczkę, a klujący osiet i parzące pokrzywy kładziono na progu, by zabezpieczyć się przed czarownicami. Ta wielość funkcji znalazła odzwierciedlenie w kategoryzacji wymienionych roślin – dana roślina uznawana przez rolnika za szkodliwy chwast mogła być równocześnie uznawana za kwiat i wykorzystywana w celach ozdobnych lub też za zioło, gdy stosowano ją w praktykach leczniczych czy magicznych.

Słowa kluczowe: polska kultura ludowa; językowy obraz świata; definicja; chwasty

WEEDS IN POLISH FOLK CULTURE

Summary

The aim of this article is to reconstruct the linguocultural worldview of weeds in the Polish folk tradition. The analysis of the rich source material collected in the file of the *Dictionary of Folk Stereotypes and Symbols* shows that the image of weeds is inhomogeneous. On the one hand, as wild plants that destroy crops, they functioned as symbols of uselessness and harmfulness, they were believed to come from the devil, and therefore numerous methods were used to eliminate them. On the other hand, they also had some practical, ritual, magical and healing uses, e.g. cornflower, poppy, cockle corn and bindweed were used as ornaments, and wreaths and bouquets were made of them; goosefoot, nettle and young thistle leaves were famine food; hepatitis was treated with couch grass tea, and prickly thistle and stinging nettles were put on the threshold as protection from witches. This multitude of functions is reflected in the categorisation of the plants – one plant could be considered by a farmer as a harmful weed and at the same time as a flower used for decoration or a herb when used in folk medicine or magic.

Keywords: Polish folk culture; linguistic worldview; definition; weeds